

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 73.

w Sobotę dnia 12. Września Roku 1807.

z Poznania d. 11. Września.

JW. Dąbrowski, Jenerał Dywizyi i naczelnik Legii trzeciej, wyjechał z tąd dnia 9. rano do Warszawy.

Wczoray przed południem przyciągnął tu z Warszawy oddział regimentu lekkokonnego Gwardyi Cesarsko Polskiej, i ruszy iutro z tąd przez Drezno do Paryża.

Wczoray po południu rozstrzelany tu zo stał na placu musztry żołnierz francuzki z korpusu Marszałka Soult za zaboystwo, które na iednym z mieszkańców tutszych popełnił.

Podług doniesień z Gdańska, Gubernator miasta tego wydał dnia 24. p. m. rozkaz ażeby w 24. godzin wszyscy oficerowie Pruscy iakieykolwiek bądź rangi miasto Gdańsk i terytorium iego opuścili. Przyczyną tego surowego kroku były nieprzystoynne mowy tychże oficerów, które sobie przeciw Rządowi francuzkiemu pozwalali, tudzież rozsiewanie fałszywych wieści, szkodzących ufności i spokoyności wolnego miasta Gdańska.

z Warszawy d. 5. Września.

Z listu JP. Jeneralnego Intendenta Daru, komunikowanego Kommissyi Rządzącej okazuje się: że N. Cesarz Napoleon rozkazał ażeby w Xięstwie Warszawskim zestawiono niezmiernie magazyny wszelkiego rodzaju,

a to, iżby woyska Francuzkie, mające tam stać, nie były dla utrzymania swego ciężarem krajowi,

List ten zawiara w sobie etat, w którym miejsce kazdego magazynu, iako też gatunek i wielość znaydujących się w nim produktów, są oznaczone.

Wydano rozkazy, ażeby te magazyny z inwentarzem ich, oddane były Administracyom Polskim.

Jesteśmy umocowani donieść, iż w magazynach tych znayduie się ilość ziarna, mąki i sucharów, dostateczna na zapewnienie żywności dla 40,000 woyska przez 9 miesięcy.

Zapas mięsa zapewniony iest dla 40,000 ludzi na 6 miesięcy, przez transporta bydła wyprawione z krajow sąsiedzkich Xięstwa Warszawskiego.

Przeszło 2000 sztuk bydła rogatego, oddano już Administracyom Polskim, w Warszawie, Błoniu i Sochaczewie,

Żnaydują się nakoniec składy owsa, wódki i wina, w tymże stosunku obrachowane.

Oprócz tych potrzeb do żywności, wielka ieszcze ilość produktów wszelkiego rodzaju, naładowana iest na przeszło 200 statkach,

wyprawionych z Torunia do Warszawy, i mała woda spóźnia iedynie ich przybycie,

Fundusze na żywność i żołąd woyska są oznaczone, iako też summy potrzebne na zaległości. Wielkie te summy wydawane są w kraju w pieniądżach metalowych.

Czytelnicy nasi uyrzą w powyższym wyszczególnieniu, nowy dowód pieczołowitości Cesarza Napoleona, dla ludów Xięstwa Warszawskiego i Wielkiej Polski.

Zostawiając pomiędzy niemi część armii swojej, chciał, aby bawienie się tam woysk Jego, było zupełnym pożytkiem dla kraju.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Kiedy po zakończoney wojnie, tak Sprzymierzone iako i Narodowe woyska, pod najwyższym dowództwem J.W. Marszałka Państwa Francuzkiego Davoust, zostające, na leże zimowe przez niego przeznaczone isę mają; przekonani iesteśmy, iż każdy obywatel miłym znajdzie obowiązkiem, aby żołnierz o iego niepodległość i chwałę z tak niewymownym walczący męstwem, znalazł w pokoiu, na łonie kraju, pierwszym potrzebom i wygodzie życia odpowiadające dostarczenia. Zamierzamy przeto iako zbyteczne, wszelkie ku temu zamiarowi dążące Obywateli zachęcenia, zwracamy szczególnie całą troskliwość, aby wszystkie Departamenta, i w nich iakieykolwiek bądź klasy obywatele w miarę możności swoich, do tey publiczney krajowey przykładali się ofiary; powtore, aby rządna i wszędzie czuwająca krajowa Administracya, równie niedostatkowi żołnierza iako i rozproszeniu i nieładowi doznanemu w szafunku przeznaczonych dla niego zapasów, zapobiegala. W takowym dwoistym zamiarze, nie w celu rozłożenia nowego rodzaju podatowania, ale dla dogodnego wszystkim urządzenia, dobrowolney każdego obywatela ofiary, zaleciliśmy W. Dyrektorowi Spraw Wewnętrznych, aby dla mienia tey

ilości różnego zboża i furazów, iakiey woysko konsystujące w kraju potrzebować może, na każdy Departament stosownie do iego ogolnych wysiewów, rozkład syпки do magazynów wnieść się mającey, uczynił. W czym ażeby, iednego Departamentu, względem drugiego nadwerezone nie było porównanie, pozostaie się Izbom respective Administracyinym, aby wedle zasad przez Nas położonych, wysiewów swoich ilość ile bydz może nayspeynieyszā wynalazły, i o tey przez Dyrektora Spraw Wewnętrznych Nas uwiadomiły, Co nim nastapi, na konieczne początkowe potrzeby, Departamenta tymczasowo; podług wyszłego już w tey mierze rozkładu zboża do magazynów przeznaczonych wniosą. Zapewnieni, iż takowy pierwszy rozkład, gdyby się nim bydz ukrzywdzonym który Departament znalazł, za prawidło do dalszych w potrzebie rozkładów służyć nie będzie, owszem do wynadrodzenia siebie ukrzywdzony Departament odwołać się do Nas będzie mocen. Co się tycze obywateli w miastach zamieszkałych, gruntów nie posiadających, a tylko z handlu, rękodziel, naysmu domów czy z kapitału żyjących, ci gdy do syпки zboża należeć nie mają, na potrzebę tę publiczną woyska, składki w pieniądżach złożą. W czym, ażeby wedle możności swojej, każda klasa obywatelów mieyskich dotkniętą została, rozkład na nie sprawiedliwej składki tey pieniężney, Izbom Administracyinym Departamentowym, Dyrektor Spraw Wewnętrznych zostawi, z zaleceniem, aby ludność każdego miasta za pierwszą zasadę tego rozkładu wzięwszy, uboższe klasy od bogatszych, podług wiadomości mieyscowych, starali się pilnie rozroźnić, i podług tego, opłatę summy na każdy Departament przypadającej, i w tabelli przez Administracyą Skarbową Nam podaney wymienionej, która się im prześle rozłożyli. Nakoniec, aby w szafunku takowych potrzeb woysko-

wych, iak największy porządek był zachowany, i odpowiedzialność każdego z urzędników zabezpieczona została, Administracya centralna w Warszawie, i Administracye Departamentowa, przez Dyrektora Spraw Wewnętrznych ułożone, Nam do potwierdzenia podane zostały.

Układy takie, woysku i obywatelowi dogodne, aby przedsięwziąć i do skutku przywieść można, szczególną do tego pomoc, w sprawiedliwości JW. Marszałka Davoust znaleźli się; który nie tylko do ustanowienia Administracyi naszych krajowych magazynów skłonił się, ale i znaczną ilość wołów wydał rozkazal i zboża różnego gatunku na potrzeby woyska przeznaczył. Które dla odległości miejsc i spóźnionego spławu na Wiśle, lubo dotąd w przeznaczone magazyny nie weszły, do odebrania ich przecie już Kommissarze wspólni wyznaczeni zostali. To przychylnie względem nas postępowanie JW. Marszałka Davoust, przy zachowaniu iak największej karności woyskowej, nową jest dla kraju naszego rękojmią, czuwającą zawsze nad nami więcej iak ojcowskiej opieki Najjaśniejszego Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, któremu bądź w największej odległości, losy nasze, ufamy na zawsze przytomne.

Ogłoszenie niniejszey naszej odezwy zwykłym sposobem i umieszczenie iey w gazetach, W. Dyrektorowi Spraw Wewnętrznych polecamy. Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 4. Września roku 1807.

(Poep.) Stanisław Małachowski
(L. S.) Prezes.

Zgodno z oryginałem

Breza Dyr. Spr. Wewn.
Jan Łuszczewski,
Skr. Jen.

z Drezna d. 25. Sierpnia.

Od dnia 21. t. m. bawi tu Xiążę następca

tronu Bawarski, przebywając częścią w stolicy częścią w zamku Pillnitz.

z Wrocławia d. 30. Sierp.

Wczoray przybyli tu tajny konsyliarz skarbowy Masow i Jeneral Leytnant Grawert, nominowani kommissarzami ieneralnymi, pierwszy do interessów cywilnych a drugi do interessów woyskowych.

z Paryża d. 29. Sierp.

W dzisieyszym monitorze umieszczony jest rapport Marszałka Brüne, względem wkroczenia woysk francuzkich do Stralsundu. Na końcu tego rapportu mowi wspomniany Jeneral, co następuje: Niemeldowałem jeszcze, iż Król Szwedzki przed czterema dniami bardzo śmieszny przysłał mi przez adiutanta swego propozycyą. Rzeczą godną pożałowania jest, mieć z takim człowiekiem do czynienia, a jeszcze bardziej należy żałować Szwedów samych, ponieważ oficerowie, żołnierze i obywatele skarżą się na nierostropność swego Króla, będąc z uprzemością dla Francuzów równie, iako i dla ich Cesarza. Król Szwedzki opuszczony zatem jest od wszystkich w swoim własnym kraju; więcej 12 do 15 tysięcy znacznych ludzi, iak jest Fersen i Armfeld, otacza go.

Wczoray doniosł także monitor o Stralsundzie, co następuje: Adiutant Xiążęcia Neuchatelu, JPan Delegrange, wyjechał z Stralsundu dnia 21. Sierpnia. Król Szwedzki, który powiadał, iż chce się dać zagrzebać w gruzach Stralsundu, obrał ucieczkę, zostawiwszy miasto bez kapitulacyi. Woyska francuzkie wkroczyły już do niego. Marszałek Brüne litując się nad mieszkańcami, okazuje im, mimo niezawartey od garnizonu kapitulacyi, wszelki szacunek w obeyściu swoim. Król Szwedzki pokazał całkiem charakter swoy w ciągu oblężenia. Niebyło dnia, w którymby iakiey śmieszney niebył czynił propozycyi. Lecz mu zawsze odpowiadano, iak się zwykle odpowiadać dzieciom

Jub głupcom, dodając, iż na słowo jego spuścić się niemożna, ponieważ niedotrzymał traktatu zawartego w imieniu jego od Jenerała Essen. Naostatek przyszło mu do głowy, uciec z wojskiem swoim z Stralsunda, zostawić nam miasto i pokazać przez to, iż jest równie złym wodzem iak rządzą; może to jest pierwszym przykładem w historii, że Król poddanych swoich opuszcza. Ztém wszystkim zapewne już ład na zawsze go się pozbył; już Król Szwedzki nigdy do Pomeranii niewróci! W Stralsundzie znaleźliśmy 400 armat.

Minister duchownych interessów, Jmć Pan Portalis, umarł we Wtorek z rana w 61 roku wieku swego. Mąż ten był dawniej adwokatem parlamentowym w Aix i żalowany jest powszechnie, ponieważ bardzo wiele przyłożył się do oświecenia. Ciało prawodawcze wysłało deputacją do jego rodziny, w celu oświadczenia iey żalu swego z powodu iego śmierci.

Od Renu d. 19. Sierpnia.

Podług listów prywatnych z Paryża mają Korpusy rozmaite W. Armii następujące przeznaczenie: Korpusy Marszałków Massenya i Ney pomaszerują ieszcze przed zimą do Włoch, i będą kantonować częścią w Neapolu, częścią w Królestwie Włoskiem. Korpusy Marszałków, Xiążęcia Ponte-Corvo i Soult, powrócą do północnych Niemczech, a skoro wojsko francuzkie zupełnie ustąpi z krajów pruskich, przeniesione zostaną na zimę do brzegów morzu wschodniego i do Westfalii, gdzie kantonować mają aż do zawarcia pokoju z Anglią. Korpus Marszałka Lannes, iako też korpus 9. i 10. armii, którym przywoził Xiąże Hieronim i Marszałek Mortier, przeznaczone są z powrotem do Francji; gwardya Cesarska już jest w marszu do Paryża. Korpus Marszałka Davoust i Polskie korpusy zostaną się w Xięztwie Warszawskiem. Ciężka kawalerya i dragonia,

które dotąd składały korpus W. Xiążęcia Berg, powrócą częścią do Francji, częścią też zostaną się w północnych Niemczech. Wojska sprzymierzone Niemieckie, które ieszcze do domow niepowróciły, będą należały do armii Marszałka Brune w Pomeranii Szwedzkiej. Tyle wiadomo jest o tęczasowem przeznaczeniu wojsk Francuzkich, które iednak łatwo odmienionem zostać może, iezeliby operacye wyprawy angielskiej, stosunki z Danią i t. d. tego wymagały. Od wszystkich korpusów będą wysłane w Wrześniu deputacye do Paryża.

Mowią, iż Cesarz nowy cale tytuł przyimie iako protektor Igi Niemieckiej.

z Hamburga d. 22. Sierpnia.

Xiąże Ponte-Corvo miał oświadczyć Królowi Duńskiemu, iż Francya gotowa jest dać mu 40,000 wojska posiłkowego; nie wiadomo jest, czyli Król oświadczenie to przyjął. Do Holsteńskiego niewkroczyły ieszcze żadne wojska francuskie.

z Rostok d. 24. Sierpnia.

Wczoray po południu przybył tu posłaniec z okropną wiadomością, iż na wyspie Rügen i Danholm baterye naprzeciwko miastu usypano i że Król Szwedzki zawziął się, Stralsund z ziemią zrownać; bombardowanie zaczęło się już w samey rzeczy i kilka domów bardzo już jest uszkodzonych.

Tembardziery obawiają się skutecznienia okrutnego zamysłu Króla, ponieważ tak stany Pomeranii, iako też mieszkańcy Stralsundu, w ostatnim czasie oblężenia, z wielkiem iego nieukontentowaniem postąpić sobie miały.

z Kiel d. 15. Sierpnia.

Jmć Pan Jackson, iako negocjator Anglii do Xiążęcia następcy tronu wysłany, przybył z żądaniem rzezonego narodu do Kiel. Bez przytoczenia najmniejszej przyczyny, żądała Anglija przymierza odpornego i zaczepnego od Danii. Dla pewności zaś

iego dopominała się oddania floty Duńskiej, fortecy Kronenburg, i miasta Kopenhagi. Xiążę następca tronu oddalił żądanie to z niechęcią, na jaką zasługuje, mówiąc do Jmć Pana Jackson, iż w historii ani jednego niemożnaby znaleźć przykładu napaści zagrożonej Danii i że możnaby więcej spodziewać się po rzetelności barbarzyńskich rozbojników morskich, niżeli rządu angielskiego. „WMPan, mówił dalej Xiążę, proponujesz przymierze; czyliż niewiemy, co o niem wnosić! Wasi sprzymierzeńcy czekając przez cały rok próżno na waszą pomoc, nauczyli nas, co trzymać o was.” Jmć Pan Jackson niemożł utać uwagi swojej, iż Xiążę za ostro z nim mówi, na co Xiążę odpowiedział: „Jeżeli dość śmiałości macie, przyjmować podobne poselstwa, powinniście także mieć dosyć odwagi, słuchać wszystkiego, co wam na to powiedzą, a gdyby nawet sam Król Angielski był tu przytomny, niezaniebaliśmy mówić z nim tak samo.” Po audyencji tej odjechał Xiążę następca tronu do Kopenhagi, gdzie był z powszechnym entuzjazmem przyjęty. Urządziwszy wszystko w stolicy, iak potrzeba, umyślił powrócić do łądu; przed odjazdem swoim zlecił wszelką władzę cywilną i wojskową w celu obrony miasta Jenerałowi Peymann. Okręt, na którym Xiążę powracał, płynąc przez wielki Belt, był w niebezpieczeństwie zabrania go przez anglików.

Nazajutrz z rana dowiedziata się publiczność stolicy o odjeździe Xiążęcia z proklamacyi, pó rogach wszystkich ulic przybitey. Tego samego dnia oddaliło się poselstwo angielskie. Ciało dyplomatyczne także wyjechało.

Dnia 15. Sierpnia oświadczył Jmć Pan Jackson, iż kroki nieprzyjacielskie są rozpoczęte.

Od tego momentu wszystko było pod bronią, sposobiąc się do waleczney obrony.

Obsada Kopenhagi składa się z 8000 ludzi regularnego woyska. Armia znajdując się nieszczęściem na łądzie; przyczyną tego jest owa nieszczęśliwa skłonność mocarstw lądowych, bydz zawsze zazdrośnymi Francyi a nigdy Anglii. Lecz rząd znajdując dla siebie źródła wsparcia w niezmierney ludności miasta i w zasadach energicznych, którymi są ożywieni wszyscy jego mieszkańcy; żadnego pomiędzy nimi niemasz, któryby niepowtarzał z entuzjazmem odpowiedzi, daney od Xiążęcia następcy tronu agentowi angielskiemu, gdy ten powiedział, że angli nadgrodzi pieniądźmi wszystkie stratę, którąby Dania ponieść mogła: „A czemuż, odpowiedział Xiążę, nadgrodzicie honor?”

Atak rozpoczął się dnia 16.; cała armia jest w poruszeniu ku Tühnen.

Wspominając tu szlachetne mowy Xiążęcia następcy tronu, pośród terażniejszych, tak ważnych okoliczności miane, dość jest przywieść, między innymi, co następuje: „Jeżeliby, mówił Xiążę, w skutku zdrady angielskiej stolica wziętą została, tedy zimy następującej potrafię dokazać tego, czego kiedyś Gustaw dokazał; łód Beltu będzie mi pomocnym do bezpieczney przeprawy.”

z Kiel d. 31. Sierpnia.

Osoba wielkiego znaczenia w Kopenhagdze miała powiedzieć, iż Anglicy codziennie oczekują rozkazu, poysć z powrotem na okręta. Pewny z oficerów Angielskich miał dać do zrozumienia, iakoby Jenerał angielski oświadczył, że z siłą swoją terażniejszą nic znacznego przedsięwziąć niemoże, chyba gdyby woysko posiłkowe dla niego przyszło.

Armia Duńska, zostająca pod rozkazami Jenerała Leytnanta Castenkiold ma już bydz znacznie powiększona. Wszystko czekaz odważą dalszych operacyów; dowoz ze wszystkich stron jest dostateczny.

Z Laaland i Falster przybyło do stolicy kilka batalionow pospolitego ruszenia.

Armią angielską szacują z kawallerią i artylleryą do 16000. Wojsko angielskie obszańcowało się pod Friedrichsberg, zachowując wielką karność.

z Wiednia d. 22. Lipca.

Cesarz powiększył żołd wszystkich oficerów, począwszy od Pułkownika aż do chorążego. Pułkownik będzie brał na miesiąc więcej iak dotąd 23 zł. Podpułkownik 20 zł. Maior 14 zł. Kapitan 13 zł. Kapitan Porucznik 21 zł. Porucznik 16 zł. Podporucznik 15 zł. Chorąży 14 zł. Zapłata powiększonego żołdu nienastąpi i-dnak w gotowych pieniądzech, lecz w bankocetlach. —

Stany Węgierskie czyniły remonstracye na stronę magnatów, którzy w sali magnatowskiej zdanie swoje z nadto wielką usilnością popierali i jest nadzieia, że zapadła przeciwko pierwszym w tej mierze rezolucya złagodzoną zostanie.

z Wiednia d. 26. Sierpnia.

Mowią tu powszechnie o bliskim ożenieniu się Cesarza naszego z Xiężniczką Maryą Ludwiką Beatrix, starszą corką niegdy Xięcia Mediolanu Ferdynanda. Cesarz dał jej już w upominku portretswoy, który wczoray podczas imienin swoich na szyi miała, będąc z matką swoją na pokojach cesarskich. W tych dniach wysłany został do Ocea S. w Rzymie kuryer, mający zlecenia z powodu wzwyznamienionego zameyscia.

Także powiadaią za rzecz pewną, iż Xiężniczka Saska ma poyść za mąż za Xea następcę tronu Bawarskiego.

z Wenecyi d. 17. Sierp.

Moskale ustąpili już z Catarro i oddali go z wszystkimi twierdzami Francuzom. Także twierdzą, iż w Otranto w Apulii 10,000 Francuzów na statki wsiadło, końcem popłynienia do Korfu pod konwoiem moskiewskich okrętów wojennych. Jenerał Berthier, brat Xiążęcia Neuchatelu, wiechał z Neapolu, mając zlecenie obciąża

w possessyą siedmiu wysp, zapewne dla Króla Jozefa. Obsadzenie wysp rzeczonych od Francuzów zadatoby tklivy cios Anglikom, którzy tam dotąd znaczny handel prowadzili. Na to miejsce zaś przywroconymby został nasz dawniejszy, bardzo zyskowy handel.

W Bajonne oczekiwano dnia 22. Sierpnia Jenerala Junot; także zapowiedziano tam kwatery dla 25,000 wojska francuzkiego, przeznaczonego do Portugalii

z Londynu d. 22. Sierp.

Zdaie się, iż Pan Jackson nie niewskorał przez swoją negocyacyą z Xiążciem następcą tronu; Xiąże przyjął go bardzo ozięble i okazał mu iaknaywiększe nieukontentowanie z powodu jego propozycyow.

Podług li tow z Alexandryi w Egipcie, datowanych dnia 30. Maia, został Jenerał Frazer dwiema regimentami z Sycylii wzmocniony. Jego zapasy żywności bardzo są obfite i forteca przysposobiona jest do obrony tak, że Turcy cale niemyślą jej atakować.

Z wielu depeszów, które przychodzą od Admirala Gambier i znow odchodzą do niego, zdaie się okazywać, iż Jenerał ten nie ma jeszcze pewnych rozkazów działania z wyprawą swoją na wschodniem morzu. Pisma ministerialne i oppozycyjne, ganią to, rozumiejąc, iż rząd wysławszy już raz expedycyą, powinienby zachować konsekwencyą i niepozwolić obciążania się dopoty, dopokiby zapalezywość Duńczyków, wzmocniwszy się w wojsko, całego iadu swego na nas wyrzucić nie mogła. Pisma oppozycyjne mówią procz tego, iż tak postępując, łatwo może Anglia doczekać się drugiego aktu komedyi komiczney, zaczętey przed Konstantynopolem.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Warseawska zawiera następujące doniesienie lekarskie:

Przeciw panującej teraz dysenteryi, do

noszą Publiczności o lekarstwie w tey straszney chorobie nayskuteczniejszym pomiedzy wszystkiemi doświadczonemi. Każdy ubogi kupić go może, lub niedaleko mieszkając lasu sam sobie zbierać, i każdy, który podług przepisu używać go będzie, nie ma się obawiać niczego, i może być pewny że w kilka dni wyzdrowieie.

Radices Tormentillae erectae, po Polsku: *Kurze ziele*, iest to dar Boski, będący nieoszacowaną pomocą w tey chorobie i warto, ażeby każdy o nim był uwiadomiony. Sposob leczenia iest ten: Korzonki tego ziele oczyszczone od ziemi, lub piasku, kraja ne drobno lub potłuczone w ilości 4ch lotów gotują się w kwarcie wody aż trzy kwatunki pozostaną; wystudziwszy dobrze, precedzić, do butelki wlać i na zimnym miejscu postawić, żeby fermentować nie mogło. Leciępiey iest, podług proporcji tylko tyle gotować, ile w jednym dniu się wypotrzebuię.

Kto chce, może parę lotów cukru, lub pomarańczowego syropu dla lepszego smaku dodać. Komu to drogo się zdaie to i bez tego się obeydzie.

Dziecięciu nie mającemu ieszcze roku, daie się po iedney lub dwóch łyżeczkach od kawy; od roku do dwóch lat mającemu po łyżeczce stołowej; od dwóch do czterech lat po dwie łyżki, od pięciu do dziesięciu po trzy łyżki; od dziesięciu do piętnastu po pół filiżanki. Starsi biorą po filiżance całej a to koniecznie co dwie godziny bez przestanku aż laxowawnie ustanie. Brzuch powinien być ciepło opatrzony, dla tego można się ręcznikiem opasać, lub poduszki lekko na brzuch położyć. Przytem wszelkie potrawy z mięsa i rosoly, trzeba poprzestać używać. Jesć można kaszę gryczaną drobną, ryż, lub bułkę suchą tartą w wodzie gotowaną. Za na oży służy kleiek owsiany lub ięczienny. Przytym iak naywiększe ochędotwo około chorego powinno być zacho-

wane. — Uważając na te przepisy i dopełniając one, każdy może być pewnym, że ozdrowieie, aby tylko dość wczesnie i bez przestanku to lekarstwo używał, i żeby dysenterya, co iednak w tym roku bardzo często się trafia, nie była złączona ze zgnilą febrą.

Gdyby ze stolca kiszka wychodziła galganki namoczone w tym samym dekokcie często przykładać trzeba.

Hoffmann, M. D.

Powiadają, iż okręta moskiewskie, do popłynienia na morze gotowe, rozmaitych doznają trudności w rozwinięciu swych żagli.

Podług niektórych francuzkich wiadomości ma by na nowo nominowanych 30 markisów.

Dnia 27. przeieżdżał W. Xiążę Würzburga przez Frankfurth do Paryża. Jenerał Grüne, Adjutant Arcyxiążęcia, Karola przeieżdżał także tędy do rzeczoney stolicy.

Dwa regimenta Neapolitańskie wykomenderowane są do północnych Niemcech i pomarszerują tam d. 28. i 30. Sierpnia przez Roveredo i Tyrol.

Z Londynu piszą dnia 22. Sierpnia, iż naystarsi ludzie nieprzypominają sobie tak wielkich upałów, iakie tam teraz panują.

Do namięcia. W domu pod Nrem 143 na Kuhn-derfie naprzeciwko ogrodu JPana Stremlera znajdują się małe i obszerne wygodne stancye do namięcia. W Poznaniu dnia 28. Sierpnia roku 1807.

Do przedania.

W Imieniu Kommissji Rządzącej.

Niżej podpisany Szlachecki Patrimonialny Sąd Kleczewski czyni wiadomo, że tu bywшему Justycyaryuszowi Benade należąca w mieście Kleczewie między traktem Wilczyńskim i Słupczym sytuowana kamienica wraz z małą stawnią do tego należącą, która ogólnie sądownie na 3082 tal. otaxowana iest, dla zaspokoienia długow naywię-

ccy dajacemu publicznie przedana bydź ma. Na-
znaczylismy do tej przedazy następujace termina
licytacyjne, 1. na dzien 2. Listopada roku 1807,
2. na dzien 4. Stycznia roku 1808, 3 na dzien 2.
Marca roku 1808 w miescie Kleczewie; cytujemy
wrec wszystkich tych, ktorzy ochote do kupienia
maja, zeby w wyznaczonych terminach, z rana
o 9. godzinie w sadowey Izbie stanęli i moze nay-
wiecey dajacy, gdzie inne przeszkody nie nastapia,
przybicia wlasnosci oczekiwac, na pozniejszy po-
dania zaś żaden wzgląd nie będzie mógł wzięty
bydź. Sadowną taxę można sobie każdego czasu
u nas przełożyć dać. Działo się w Pyzdrach dnia
16. Sierpnia roku 1807.

Sąd Patrimonialny Kleczewski.

Do przedania. Lustrator dobr narodowych
donosi szanowney publiczności, iż na dzien 1.
Października r. b. plus licitando przedane będą
w lasach Krotoszyńskich dobr narodowych kla-
pkowego drzewa dębowego rynekow 61. za gotowe
pieniądze w monecie grubey. Zyczący sobie tego
kupna na zwyż wspomnieny termin zapraszaja się.
Licytacya ta odbywać się będzie z rana o godzinie
9. na dniu zwyż wspomnianym w kancelaryi
w zamku. Przejrzyenie tego drzewa czasu każde-
go za udaniem się do tamecznego nadleśniczego
mieszkającego na kolonii Jasnympolu (Hellfeld)
pod Krotoszynem dozwala się. Dan w Krotoszy-
nie dnia 3. Września roku 1807.

Boydański.

Do przedania. Na terminie dnia 30. Wrze-
śnia r. b. rano o godzinie 9. mają bydź w stancyi
tureyszego policyi burmistrza Schmeil do niego
należące mobilia, składające się z szaffow, stoł-
kow, krzeselkow, szkła. porcelenow i innych
domowych sprzętow, także dom tego pod liczbą
114. tutey na dobrym miejscu położony, z przy-
ległym sadkiem, podworem i chlewem na termi-
nie dnia 26. Września r. b. naywiecey licytujące-
mu publicznie przedane; podać się to więc ma-
jącym ochotę kupna do wiadomości, zapraszającich,
licytuin swoje na wspomnionych terminach podać
i spodziewać się, że naywiecey licytującemu za
gotową zapłatą przyznane zostaną. Dan w Ko-
ścianie dnia 9. Września roku 1807.

Magistrat miasta Kościana.

Do przedania. Na mocy naywyższego rozka-
zu, ma bydź 36. sztabow kitayki, żydowi

Moyzeszowi z Friedlandu zabraney, wiecey da-
jącemu na komorze tureyszey Ceł i Akcyzy dnia
21. miesiaca i roku bieżącego o godzinie 11 tutey
z rana za gotowe pieniądze odprzedane; chcący
więc takowey nabyć, niech się na oznaczoney
godzinie stawi. W Poznaniu dnia 8. Września
roku 1807.

Komora główna Ceł i Akcyzy.

Do przedania. Na mocy rezolucyi Prześwie-
tney Deputacyi Ceł i Akcyzy Departamentu Po-
znańskiego mają bydź zabrane na konfiskatę różne
towary żydowi Marcus Ries, iako to barakan,
bawelniana materya i muslin wyszywany, dnia
21. miesiaca i roku bieżącego z rana o godzinie
10 na komorze tureyszey Ceł i Akcyzy wiecey
dajacemu za gotowe pieniądze w grubey monecie
przedane; chcący więc pomienionych towarow
nabydź, niech się zgłosi na oznaczonym mieyscu.
W Poznaniu dnia 8. Września roku 1807.

Komora Ceł i Akcyzy.

Do przedania. Dom pod Nr. 110. niedaleko
Wrocławskiey bramy, iest do przedania, z ogro-
dem i piekarnią. Są też tamże na przedaz 2 kro-
wy z nizin Gdańskich.

Do sprzedania. Kamienica w miescie Lesznie,
na szerokiéy ulicy, dopiero przed lat 6ciu wysta-
wiona, cale a cale murowana o dwoch piętrach i
o 17 pokojach, zwiększey części przedało malowa-
nych, i 8 komorach, dwóch sklepionych kuchniach
i dobrych sklepach, wraz z stajnią i officyna-
mi, tudzież z ogrodem, 135cią drzewami, do-
brego nader rodzaju owocow, zasadzonym, i
chłodniczkami, iest zwolnych rąk na przeday,
i wolao ią w szelkiego czasu oglądać. Terminus
licitationis wyznaczony iest na dzien 1szy przy-
szłego miesiaca Października, zrana o godzinie
10 tutey w pomieszkaniu wzniankowanym, na sze-
rokiéy ulicy, niedaleko kościoła Reformowanego
sub No. 44. Nabyć go zyczący zapraszaja się na
czas przerzeczony, ażeby także przed umocowa-
nym Woytem mieyskim Goeldnerem stanawszy.
zacenienie swoje podać raczyli, tego będąc pe-
wai, iż słuszną cenę podajacemu przyznaną zostaną.
Dan w Lesznie dnia 8 Września roku 1807.

Goeldner, Burmistrz Justycyi.

Dodatek pierwszy.

Dodatek Pierwszy do Nru 73. Gazety Poznańskiej.

O B W I E S Z C Z E N I E

W Imieniu Komisji Rządzącej Izba Administracji Publicznej Departamentu Poznańskiego.

Donosi nowo-obranym i na miejscu, podług listy tu umieszczonej, potwierdzonym urzędnikom leśnym, iż stosownie do reskryptu JWgo Dyrektora interessow wewnętrznych, do przeczytania tymże urzędnikom instrukcyi, obowiązki ich przysię wyiaśniającej, wręczenia patentu, potwierdzenia lub nominacyi, tudzież do odebrania od nich przysięgi na rotę, przez tegoż JWgo Dyrektora przepisaną, wyznaczyła dzień 16. t. m., w którym wszyscy, na następującej liście wyrażeni, w izbie naszey sesyonalney stawia się osobiście. Każdy nadleśniczy winien na tymże terminie złożyć kaucyą dostateczną na zł polsk. 1800 i zapłacić do kassy departamentowey w gotowych pieniądzech zł polsk. 24. Każdy leśniczy zł polsk. 12. Każdy podleśniczy zł polsk 6, a to na powrocenie wydatków drukarni za patenta, instrukcyę, rotę przysięgi, i t. d. Zaden albowiem z wspomnianych urzędnikow nie może obiać miejsca mu wyznaczonego, dopokąd nie złoży osobiście w izbie naszey przysięgi i nie zostanie przez wyznaczonego delegowanego do niego wprowadzonym. W Poznaniu dnia 5. Września 1807.

| Rewir. | Stopień nominacyi urzędnika. | Imię i Nazwisko. | Nazwiska potwierdzonych z dawnego Rządu. | Stopień na którym zostaną. |
|-----------|------------------------------|---|--|----------------------------|
| Dybow | Nadleśniczy | Walenty Rykowski, Kapitan. | Borzęcki. Blochowicz. Kranowski. Staniszewski. Gliszczyński. | Podleśniczy |
| | Gajowy | Xawery Gniazdowski, Podoficer. | | Haszkę. Nowicki. } |
| Gniezno | Nadleśniczy | Woyciech Kierczyński. | Markwart. Kamiński. Biaczyński. Belter. } | Podleśniczowie |
| | Leśniczy | Leon Stembard, Oficer. Michał Bagiński. | | Gajowi |
| | Podleśniczowie | Augustyn Tywolski, Towarzysz. Jędrzoy Gorski, Towarzysz. Stanisław Biwoyna, Podchorąży. Jozef Karlidz. | | |
| Kowal | Gajowi | Alexander Ochota. Walęty Szylar, Podoficer | Danielowicz. Kamiński. Drygalski. Gacki. Szyłko. } | Gajowi |
| | Nadleśniczy | Jozef Kurnatowski, Kapitan. | | Leśniczy Podleśniczy |
| Krotoszyn | Podleśniczowie | Stanisław Kapica, Porucznik. Grabiński. Borucki. | Gajowi | |
| | Gajowi | Jan Muchowski. Szymon Wonsowicz, Podoficer. Jakub Giernicki, Wachmistrz. | | |
| | Nadleśniczy | Czachurski, Kapitan. | | |
| Krotoszyn | Podleśniczowie | Władysław Smorowski, Olkuszewski, Kułakowski, Daszyński. | | |

| Rewir. | Stopień nominacji urzędnika. | Imię i Nazwisko. | Nazwiska potwierdzonych z dawnego Rządu. | opień, na którym zostaną. |
|-----------|------------------------------|--|--|---------------------------|
| Krotoszyn | | | Ramnitz. Wawrzyn Kokot. Jakub Kokot. Paweł Kokot. Stanisław Widacki. Mateusz Osok. Leśny. Noga. Jan Kokot. Marek Kokot. Jan Wikłacz. | Gajowi |
| | | | Feller. | |
| Mieczyce | Podleśniczowie | Franciszek Szaniawski. Jan Krajewski, Kapitan. Dyonizy Podgorski. Maci Rakowski, Porucznik. Kazmierz Wiśniewski, Kapral. Antoni Bielchoff, Podoficer. Michał Ziolkiewicz, Żołnierz. Józef Senkowski, Żołnierz. Michał Abudz. | Morowicz. Jesze. Kopanicarz. Karolewski. Marcin Szafraniak. | Gajowi |
| Mosina | Nadleśniczy Podleśniczy | Woyciech Goliszewski. Maci Kulczewski, Porucznik. | Przyłuski } Abraham. } | Podleśniczowie |
| | Gajowi | Mateusz Forsztmann, Wachmistrz. Jan Schwartzmann, Grenadyer. Antoni Domański, Podoficer. Józef Elmer, Żołnierz. Woyciech Zambrzycki, Podchorąży. | Szymon. Wolczak. Konoporek. Andreas. Góscinny. Piątek. Będarczyk. Studziak. Sleznik. Titz. | Gajowi |
| Polajowo | Podleśniczowie | Teodor Osten. Kajetan Kownacki. Roch Białkowski. Jan Dąbrowski, Towarzysz. Szymon Szyr, Chorąży. | Michałowski. } Olszewski. } | Podleśniczowie |
| | Gajowi | Michał Sokółowski, Żołnierz. Jakub Lepicki, Sierżant. Gutowski, Kapitan. Konstanty Wyżykowski, Kapitan. | Mateusz. | Gajowi |
| Powida | Nadleśniczy Leśniczy | | Thyryon. Chamański. Kokoszynski. | Leśniczowie |

| Rewir. | Stopień nominacji urzędnika. | Imię i Nazwisko. | Nazwiska potwierdzonych z dawnego Rządu. | Stopień, na którym zostaną. |
|----------|------------------------------------|--|---|-----------------------------------|
| Powidz | Podleśniczo- wie | Franciszek Czechowicz, Porucznik. Nepomucen Kwiatkowski, Namie- stnik. Rudnicki, Oficer. Ignacy Naramowski, Chorąży. Michał Skuroszewski. | | |
| | Gajowi | Alexander Wasielewski. Marcin Iwaszkiewicz, Oberfajerwerk. Antoni Dzieciotowski, Oberbombar- dier. Stanisław Wróblewski, Kanonier. | Tomaszewski. Urbański. Strzyrzeński. Stanisław Gudziński. Cybulewski. Turzycki. Kondziec. Woyciechowski. Pasięcki. Nowicki. Zabłocki. Chumerling. Wiśniewski. | Gajowi |
| Przedecz | Nadleśniczy Podleśniczy | Franciszek Sielnicki, Kapitan. Bogusław Zeromski. | Kownacki. Jurkowski. | Podleśniczy |
| | Gajowi | Jan Laskowski, Żołnierz. Szymon Borkowski, Wachmistrz. Stefan Budecki. Walenty Wojewodzki, Żołnierz. | Wieczorkiewicz. Ładziński starszy. Ładziński młodszy. Tyburski. Osinski. Lepiński. | Gajowi |
| Rogoźno | Nadleśniczy Leśniczowie | Szymański, Porucznik. Kazimierz Skotnicki, Porucznik. Józef Jasiński, Podporucznik. | | |
| | Podleśniczo- wie | Andrzej Sroeder. Jan Towarnicki, Stabsfuryer. | | |
| | Gajowi | Felix Koszewski, Sierzant. Piotr Urbański, Żołnierz. Antoni Chmielewski, Żołnierz. Błaży Banas. Jan Malinowski, Szeregowy. | | |

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Komisji Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Stosownie do rozkrytu JW. Dyrektora Spraw wewnętrznych, przesiłnego Izbie Naszej na dniu 28. Sierpnia r. b. w skurku rek wizycy Dyrekcyi Skarbowej dnia 23. ejusd. podaje się do publiczności każdego z mieszkańców Departamentu Poznańskiego wiadomości, iż wola jest Komisji Rządzącej, mieć sobie przesłaną specyfikacją wszystkich pretensyw do Administracyi francuzkiej, z przechodu wojsk wynikłych jako to: 1) specyfikacją wszelkich rek wizycyow do różnych miast departamentu tutejszego wydawanych, które polskiemu opłacane zostały pieniędzmi, a które do opłacenia pozostały. 2) Specyfikacją wszelkich liwerunkow zboża, mięsa, furazow dla wojska francuzkiego dostawionych, a polskiemu pieniądzu opłaconych, lub do opłacenia pozostałych. 3) Specyfikacją wszystkich bonów przez francuzow w Departamencie Naszym na żywność rozdanych. Z powodu zatem po wyżey wyrażonego, wzywa Izba Nasza wszystkich w téj mierze interes iaki mających, aby się w przeciągu dni 14. do Nas zgłosili, pretensyw swoich i likwidacyow powyższych podać nie omieszkali, a jeżeli bony przesyłać będą, aby w przod etat porządny z nich ułożyli. W Poznaniu dnia 6 Września roku 1807.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Komisji Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Kaliskiego.

Odebrawszy zalecenie JW. Dyrektora interesow wewnętrznych, względem ofycyalistow leśnych, w treści:

„W Imieniu Komisji Rządzącej Dyrektor interesow wewnętrznych. Uwiadomiony z rozmaitych kopperow, że Ichmość ofycyaliści świeżo do urzędow leśnych powołani, pozyskawszy swe nominacye, miasto udania się na miejsca swiego przeznaczenia, pod rozmaitemi pretextami bytność swoią po miastach przedłużają, zaleca Izbie Administracyiney Publiczney Departamentu Kaliskiego, aby w obrębie swiego Departamentu obwieściła wszystkich ofycyalistow leśnych teraz nominowanych lub potwierdzonych od Dyrektora, by każdy z nich naydalej na dzień 15. Września r. b. zaydował się w Oberforsztamcie swo-

iego wydziału, w miejscu przeznaczenia swego nadleśniczego, od ktorego odbierze instrukcyę przyszłego swego postępowania. Każdy z wyższych i niższych ofycyalistow leśnych, ktorzyz naydalej w dniu 15. Września niezmeldował się osobiście u swego nadleśnego, albolitż nieudowodnił swoiey niebytności chorobą, zaświadczoną od approbowanego doktora, takowy tym samym miejsce swe traci: i natychmiast inny na takiego miejsce nominowanym niewątpliwie zostanie, gdyż nadleśniczy zaraz po dniu 15. Września bez żadnego względu rapport swoy o nieprzytomnych, Izbie administracyiney, na ręce swiego nadleśniczego ieneralnego dać powinien, Izba zaś bez żadney zwłoki rapporta swe w tej mierze Dyrektorowi przesła, który dla zapobieżenia uszczerbkowi służby, gdy natychmiast wakujące miejsce zastąpi nową nominacją, niepliny więc urzędnik sobie niech przypisze, jeżeli swoy plac postrada etc. etc. Dan w Warszawie dnia 28. Sierpnia roku 1807.

Brzeza.

Podaje ie niniejszym do publiczney wiadomości, zalecając aby każdy na ofycyalistę leśnego w Iey Departamencie nominowany, lub potwierdzony, iako nayspieszniey u niey meldował się, iżby tutaj patent swoy odebrać i zaraz na miejsce przeznaczenia swiego udać się mógł. Osobliwie Ichmość Panowie nadleśniczowie wzywają się niniejszym na miejsca swe niezwłocznie udać się, aby meldujących się innych ofycyalistow leśnych, pod ich dozorem zostawać mających, na urzędy wprowadzili i od nich przypisaną odebrali przysięgę.

Izba Administracyina oświadcza niniejszym, że który z ofycyalistow leśnych przed dniem 15. miesiąca terażniejszego patentu swiego nieodbierze, takowy mu późniey niebędzie wydany, owszem inne osoby na miejsca, tym sposobem zawakowane, będą JW. Dyrektorowi interesow wewnętrznych do nominacyi przedstawione.

Działo się na Sessyi w Kaliszu dnia 5. Września roku 1807.

Zakrzewski.

Kuczyński, Sekretarz Jeneralny.

Do naięcia. Stancya o 6 pokojach, z kuchnią, sklepem, drwalnią, stajnią i wozownią jest do naięcia; dalszey wiadomości powziąć można w ekspedycyi gazet.

Dodatek drugi.

Obwieszczenie. Magistrat miasta Poznania na mocy rekwiżycyi, od administracyi ieneralney towarzystwa ogniowego do Magistrata wydanej, w Warszawie dnia 24. p. m. datowanej, uwiadomia wszystkich wszelkiego stanu dziedzicow domow, w mieście i przedmieściach miasta tego sytuowanych, do kassy towarzystwa ogniowego assekurowanych, że termin do zapłacenia składek tak z dawnych lat, jako też z ostatney repartycyi, przoz bywszą dyrekcyą Poznańską zrobioney, od 1 Czerwca roku 1806. do 1. Grudnia tegoż roku, i znowu od 1. Grudnia roku 1806 do 1. Czerwca roku 1807., w przeciągu 4. tygodni, w kassie powiatowej Poznańskiej, pod exekucyą jestznaczony. W Poznaniu dnia 9. Września 1807.
Magistrat miasta Poznania.

Obwieszczenie. Magistrat miasta Poznania przypomina Publiczności policyjne urządzenia tak za rządu przeszłego jako i Polskiego w tej mierze wydane, iż wszystkie sklepy tak chrześcijańskie jako i żydowskie tudzież szynkownie w dni niedzielne i uroczyste święta od godziny dziewiątey do godziny jedenastej z rana a od godziny drugiej do godziny czwartej po południu zamknięte być mają, rzemieślnicy zaś przez cały dzień w dni namienione od roboty wstrzymać się są obowiązani, a to pod karą 5 talerow, za każde przestępstwo powyższego urządzenia zapłać mianą; czego dozór nayscisleyszy kommissarzom policyi pod odpowiedzialnościa zaleca. W Poznaniu dnia 6. Września roku 1807.

Doniesienie. Imć Pan Girbaux z Warszawy, francuzki Dearysta, przybył do tuteyszego miasta swoją doskonałość okazać: 1) czyści on zęby znieporównaną zręcznością, daie im ich naturalną białość, kształt bez najmniejszey boleści; tenże zęby z nadzwyczajną lekkością wymuje, i jako też napętnia one otowiem, także wstawia sztuczne zęby, które naturalnym się równają. 2) Posiada on antyszkorbutowy proszek, który białość zębów konserwuje, usta świeżo utrzymuje, dziąsła zmacnia, i każdą szkarbutową chorobę zachowuje. Imć Pan Girbaux będzie miał chonor

do tych osob się wdać, którzy go zaufaniem swym udamą. Mieszka na ulicy Wrocławskiej u Pana Malinowskiego, pod Nro. 234.

Uwiadomienie. Dnia 12. Lipca r. b. odebrałiśmy od złodzieia koni 4, wszystkie jasno karę, chłopskie, 3 klacze, jeden wałach, 2 klacze mają po 3 lata, jedna ma lat 8, ślepa na jedno oko, wałach ma lat 9. Złodzi uciekł w nocy, odbił sobie drzwi. Wzywa się niniejszym doniesieniem właścicieli tychże koni, którzy gdy się wprzeciągu 4. niedziel nie zgłoszą, utracą prawo dotych koni, które będą przedane i na lazaret polski będą obrocone. Dan w Pówidzu dnia 7. Września roku 1807.

Magistrat tuteyszy.

Uwiadomienie. Dnia 1. Września roku 1807. zatrzymano pare klaczy, jedną gniada, druga wilczata, na iarmaku, czwie by miały być, niechay się zgłosi do tuteyszego Magistratu, zgłoszwszy legitymacyą, jako własne odbierze, Dan w Kleczewie dnia 4. Września roku 1807.

Burmistrz Babicki.

Uwiadomienie. Młody Chłopak Imieniem Woyciech, urodzony w Kłodawie, 20 lub 24 lat stary, uciekł dnia 23. Siępnia r. b. z Rzeczycy, wziął Klacz gniada, 7 lub 8 lat starą, wartości 70 lub 80 dukatow z siodełkiem Angielskiem, zabrał wszystkie moje suknie, z tych niektóre są, frak czarny wigoniowy, drugi ciemno zielony wigoniowy, frak sukienny cienki granatowy, kilka innych frakow, surdut ciemny, drugi granatowy sukienny bardzo cienki, więcej dwudziestu par spodni sukiennych, kaźmierkowych i skorzanych, z piętnaście westek, sukien damskich, to jest surdut wigoniowy ciemno zielony, surdut ciemnego sukna granatowego z czarnym axamitem, stary surducik i spencer z barankami, dziewięć łyżek srebrnych bez cechy, i wiele innych rzeczy, których tu wyrazić nie można. Wzrostu średniego bardziey mały, włosy blond, twarz okrągła, wpadła, szeroka, ospowata, i chodził zwyczajnie w fraku ciemnym, miał swoy płaszcz ciemno-pro-

ehowy, na sposób żołnierski zrobiony, z długim kołnierzem i guzikami białemi, iak się teraz wydaje, podobno okradł dwóch oficerow francuzkich, wybierał się podobno do woyska, miał zrzęcnosć w starać się o arresta i zaświadczenie fałszywe. Gdyby więc kto miał zrzęcnosć dowiedzenia się o tym szkodliwym człowieku, raczy to donieść przez Radzieiwo do Rzeczycy pod adresem niżej podpisanego, przyzwolają odbierze nadgrode i powrocenie wszelkich kosztow z przytrzymania poehadzających.

Antoni Kurnatowski.

Do przedania. W Imieniu Kommissyi Rządzący uwiadonia się Publicznosć, drzewem użytkowym handlująca, iż w lasach Amtu Krotoszyńskiego znajduje się 56. rynekow wyrobionego drzewa klepkowego, które przez publiczną licytacją przedane bydz mają. Termina licytacji wyznaczone są na dzień 21 i 28 Września i na dzień 5. Października r. b. w Izbie Sessyonalnej podpisanej Administracji Publicznej przed Deputowanym Assessorem Pupke, i ofiarujący naywięcey na ostatnim zawitym terminie przyderzenia, z zastrzeżeniem wyższej approbacyi, spodziewać się może. W Poznaniu dnia 8. Września roku 1807.

Izba Adminiaczyi Publiczney Departamentu
Poznańskiego.

Do sprzedania. W Wschowie jest pod słuszanymi warunkami do sprzedania dom, na ulicy folwarcznej pod Nrem 530. stojący, murowany, nowym gustem urządzony i budowany, i konduktorem od piorunow opatrzony; w którym się znajdują obszerne sklepy, za weyściem ze dworu 6 pokoi, dwa z nich mające widok i weyście na ogrod, i dwa elkierze; na pierwszym piętrze zaś sala, i trzy pokoie, wszystkie rownie iako i pierwsze malowane; pod dachem nareszcie pod gankniem dwie izby, trzy komory i gora do potrzeby, wraz z przynależnościami składającymi się: z dwóch podworzow obmurowanych, i gmachow murowanych tylnych, w których się znajdują kuchnia, pralnia, sala ogrodowa, izba dla służących, stajnia na 6 koni, wozownia, schowanie do drzewa i sypanie, niemniej: z dobrze urządzonego i obsadzonego ogrodu owocowego i

kuchennego, 4 morgi w rozległości swoiey obejmującego i na koniec z części łąki. Sprzedaż domu tego może nastąpić z całkowitymi, modnymi, częścią machonowymi, częścią innymi meblami, nowym gustem rebionymi, lub bez nich. Mający ochotę kupna raczą się zętosić do właściciela domu, który ze wszystkiem każdego czasu może bydz od nich widziany; to tylko jeszcze ostrzega się, iż dom rzeczony w kasie towarzystwa ogniowego do 5025 talar. jest zaassekurowany. — Właściciel tego gotow oraz jest, mającym chęć kupna odprzedać modne meble rozmaitego rodzaju, iako to: wielkie zwierciadła, sekretarki, sofy, stoły, szafy, krzesetka i t. d.

Do przedania. Donosi Przes Publicznosci, iż dwa bardzo piękne konie, należące do Kommandanta Cesarsko-Francuzkiej Zandarmeryi JP. Sarrriere, są do przedania. Mający ochotę kupna, uda się do właściciela tychże koni, mieszkającego na szerokiey ulicy pod Nro. 112.

Signalement.

Lisawy 7letni wałach, 4 stop i 9 cali mający, z czterema białymi znakami, z Normanii, dobrze tressowany, można go też użyć do karety.

Lisowta 5 letnia klacz, mająca 4 stop i 9 cali z białymi znakami na nogach, z Ukrainy, dobrze tressowana, użyć ją można także do wierzchu i do karety. Nareszcie odpowie właściciel za wszelkie skazy, i przyrzeka iż ie kupić można z powierzeniem.

Do przedania. W ogrodzie dworskim, w mieście Krobi jest na przedaż za mierną i gotową zapłatę, znaczna liczba mlodych drzew owocowych, pomiędzy ktorymi także są drzewa francuzkie.

Zgubione rzeczy. W ostatnich dniach miesiąca Lipca z Nasielska iadąc do Zakroczymia, zginął pistolet jeden długi w srebro oprawny, z napisem na lofie i zamku J. M. Limmer Coronaci. Pistolet ten, w tamtejszych borach zapewne zginął, gdy konia tam zbiegłego złapano, na którym się znajdował. Ktoby pomieniony pistolet znalazł, odestać go raczy przez pocztę, do wsi Gołęcina, o poł miłę leżącej od Poznania, za co pięć dukatow nadgrody odbierze.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.